

ZBIGNIEW PTASIEWICZ

Państwowa Uczelnia Zawodowa im. I. Mościckiego w Ciechanowie
<https://orcid.org/0000-0002-7242-4254>

Recenzja książki: Bożena Królik, W aurze Opinogóry – kartki z pamiętnika, Opinogóra 2021, ss. 222

Spośród współczesnych rodzajów tzw. pisarstwa osobistego (autobiografie, dzienniki, pamiętniki, wspomnienia) chyba najrzadziej można dziś spotkać przykłady twórczości pamiętnikarskiej. Rozumiejąc pamiętnikarstwo jako „...typ prozy dokumentarnej, który sytuuje się pomiędzy nauką (historia i historiografia), publicystyką i literaturą, i który ze względu na niefikcjonalność (lub fikcjonalność szczątkową) oraz funkcjonowanie w obrębie piśmiennictwa użytkowego (źródło do badań historii), tradycyjnie umieszcza się poza granicami literatury. Najczęściej ma on charakter epickiej narracji o faktach (zdarzeniach) ukazywany z perspektywy życia jednostki”¹. Trochę już dziś zapomniany, a nawet niemodny, pamiętnik w czasach dawniejszych (np. w tradycji czasów staropolskich) był formą snucia opowieści autora o zdarzeniach, których był świadkiem lub o których wiedział od bliskich mu osób. Opowieści o ludziach mu bliskich lub znajomych, czasem przypadkowo poznanych. Także opowieści o miejscach, w których żył, pracował, które zwiedzał. Rysując przy tym swój własny portret ilustrujący jego człowieczy los. W naszym „zabieganym” świecie współczesnym tzw. zwykły człowiek nieczęsto znajduje czas na czytanie książek, a już pisanie pamiętników jest dla niego czymś z innej epoki. Owszem, spotkać można rozmaite wspomnienia czy autobiografie, pisane najczęściej przez współczesnych celebrytów, ale pamiętniki zdarzają się niezwykle rzadko. Dlatego każda próba ich pisania zasługuje – moim zdaniem – na odnotowanie.

Na lokalnym rynku wydawniczym północnego Mazowsza ukazała się w tym roku książka niezwykła, będąca przykładem dość rzadko dziś spotykanej twórczości pamiętnikarskiej i to w wydaniu kobiecym. Mowa jest tu o opracowaniu pod tytułem *W aurze Opinogóry – kartki z pamiętnika* autorstwa Bożeny Królik. Przygotowała go do druku, wspólnie z Ciechanowskim Towarzystwem Na-

¹ Zob. na ten temat J. Sztachelska, *Pamiętnikarstwo. Z dziejów terminu i gatunku w XIX w.*, „Studia Podlaskie” 2013, t. XXI, s. 149.

ukowym, redakcja lokalnego kwartalnika „Gazeta Opinogórska”, której wydawcą oraz sponsorem jest od 25 lat samorząd gminy Opinogóra Górna. Warto dodać, że jest to kolejne wydawnictwo, będące zbiorem opracowań publikowanych cyklicznie na łamach tego pisma. Pierwszym był zbiorek znakomitych felietonów pod tytułem *Widziane z Opinogóry* autorstwa pana Henryka Przygodzkiego, dziś już emerytowanego rolnika, spółdzielcę, byłego posła na Sejm. Drugi, właśnie *W aurze Opinogóry*, stanowi zbiór niezwykle interesujących wspomnień (kartek z pamiętnika) pani Bożeny Królik, która 60 lat temu przyjechała do Opinogóry wraz z mężem Januszem, który objął wówczas funkcję dyrektora miejscowego muzeum, znanego dziś w Polsce i poza jej granicami Muzeum Romantyzmu.

Autorka różne swoje notatki, zapiski na marginesach, fotografie i inne materiały dotyczące ważniejszych zdarzeń ze swojego życia w Opinogórze zaczęła gromadzić już pod koniec lat 60. XX w. Związane były oczywiście w dużym stopniu – bezpośrednio lub pośrednio – z pracą jej męża Janusza Królika w opinogórskim muzeum. Bo, jak sama mówiła, praca zawodowa męża była przez wiele lat integralną częścią ich życia osobistego. Do tego stopnia, że trudno było czasem te dwie sfery oddzielić. Również dlatego, że przez ten czas mieszkali wraz z rodziną na terenie muzealnego kompleksu. Ale gromadzone materiały dotyczyły też wielu zdarzeń ważnych dla niej osobiście, związanych z najbliższą rodziną, przyjaciółmi, znajomymi. Zdarzeń, do których miała szczególnie, emocjonalny stosunek, lub takich, które odegrały wyjątkową rolę w jej życiu osobistym.

Potrzeba gromadzenia różnych pamiątek – przede wszystkim rodzinnych fotografii i dokumentów – pojawia się u większości z nas. Uzasadnienia takich działań są typowe: bo po latach przyjdzie nieuchronnie czas wspomnień i życiowych refleksji, bo o coś zapytają dzieci, wnuki, bliscy znajomi itp. Ale czasem bywa też tak, że te gromadzone przez lata pamiątki dotyczą również zdarzeń z udziałem ludzi wyjątkowych, ważnych nie tylko dla nas czy lokalnych społeczności, ale także znanych i cenionych w szerszej skali. Ludzi kultury, nauki, sztuki, którzy w różnych okolicznościach i w różny sposób pojawiali się w naszym życiu. Wtedy te pamiątki nabierają szczególnego kolorytu i mogą się stać bardziej interesujące nie tylko dla osób najbliższych. Tak było właśnie w przypadku autorki tych wspomnień. Żyjąc i pracując przez ponad pół wieku w miejscu magicznym, odwiedzanym przez bardzo wielu takich wyjątkowych ludzi, zgromadziła liczne materialne pamiątki z ich pobytów w Opinogórze, a także osobiste notatki dotyczące tych zdarzeń. Rodzina, a także bliscy znajomi zachęcali ją od dawna do wykorzystania tych materiałów oraz notatek i pisania wspomnień. Te zachęty, początkowo nieskuteczne, po pewnym czasie przyniosły pozytywny efekt.

Przed kilkunastu laty pani Bożena Królik zaczęła przygotować swoje wspomnienia do publikacji w lokalnej „Gazecie Opinogórskiej”. Tak powstał interesujący cykl, prezentowany wówczas pod ogólnym tytułem *Duch miejsca*. Stał się dość szybko przedmiotem dużego zainteresowania nie tylko miejscowych czytelników, ale także bardzo wielu ludzi spoza gminy, do których dotarło to pismo.

Okazało się, że pani Bożena Królik to niewątpliwie samorodny talent dziennikarski, by nie powiedzieć – literacki. Jej wspomnienia zawierają wnikliwe obserwacje i zapisy wielu zdarzeń dziejących się nie tylko w opinogórskim kompleksie muzealnym czy gminie, lecz także wykraczających poza wymiar lokalny. W tych wspomnieniach widoczna jest zarówno znajomość natury ludzkiej i szacunek do każdego człowieka, jak i ogromne odczytanie autorki, dla której interesująca książka jest ważną życiową pasją.

Po latach liczba tych wspomnień była już tak duża, że redaktor „Gazety Opinogórskiej” wspólnie z wójtem gminy doszli do wniosku, że warto je – przy wsparciu lokalnego samorządu – wydać w formie prezentowanej tu książki. Że może ona stać się nie tylko zwartym kronikarskim zapisem współczesnej historii gminy, ale także atrakcyjną formą jej promocji. Okazją do tego stał się jubileusz 60. rocznicy zamieszkania autorki w urokliwej Opinogórze, 30-lecie samorządu terytorialnego oraz okrągły jubileusz „Gazety Opinogórskiej”, jednego z nielicznych na Mazowszu pism lokalnych wydawanych przez samorząd gminy wiejskiej, nieprzerwanie przez ćwierć wieku.

W prezentowanym tu zbiorze znalazło się prawie 40 odrębnych wspomnień, swoistych kartek z pamiętnika, dotyczących zdarzeń z lat 1961–2021 i wcześniejszych. Zachowany został w zasadzie ich układ z kolejnych publikacji zamieszczanych w „Gazecie Opinogórskiej”, głównie tych z cyklu *Duch miejsca*. Autorka przygotowywała je odręcznie do kolejnych numerów czasopisma, wybierając zdarzenia, jakie przywoływała z pamięci, zaczynając oczywiście od niełatwych początków swojego zamieszkiwania wraz z mężem w Opinogórze. Poszczególne wspomnienia dotyczące konkretnego okresu zawierają niekiedy dygresje, oceny czy informacje z lat późniejszych, ale wzbogacają przez to opisy zdarzeń o – czasem dość intymne – refleksje przychodzące po latach. Tytuł tego zbioru wskazuje na szczególną, pozytywną aurę Opinogóry. Miejsca związane z rodziną Krasińskich, przede wszystkim z życiem i twórczością jednego z naszych romantycznych wieszczów Zygmunta Krasińskiego. Ale wskazuje także na swojskiego dobrego ducha opiekującego się tym pięknym miejscem, wpływającego też na pozytywne, prospołeczne postawy obecnych mieszkańców Opinogóry i całej gminy.

Obserwując i dokumentując od wielu dziesięcioleci życie wspólnoty mieszkańców gminy Opinogóra oraz samej miejscowości gminnej Opinogóra Górna, a także współpracując z autorką prezentowanego tu opracowania (m.in. w Towarzystwie Miłośników Opinogóry oraz w redakcji „Gazety Opinogórskiej”), mogę stwierdzić, że większość przedstawionych przez nią opisów ma niewątpliwie charakter epickiej narracji o faktach oraz zdarzeniach, których była uczestnikiem i świadkiem, lub które dokumentowała na podstawie relacji innych ludzi, świadków opisywanych zdarzeń. Przykładem może być m.in. jej opis wizyty w Opinogórze znakomitej aktorki Mieczysławy Ćwiklińskiej, którą miała okazję osobiście gościć. Ten fakt potwierdziła później aktorka w swoich wspomnieniach.

Teksty poszczególnych kartek z pamiętnika, składających się na prezentowany tu zbiorek, wzbogacone zostały ponad 80 fotografiami, w większości pochodzącymi z zasobów rodzinnych autorki, oraz fotografiami udostępnionymi przez Muzeum Romantyzmu w Opinogórze.

Na koniec warto dodać, że – obok samorządu gminy i Ciechanowskiego Towarzystwa Naukowego – współwydawcą prezentowanego tu opracowania było Towarzystwo Miłośników Opinogóry. Działające w środowisku gminnym od 40 lat, aktywizujące i dokumentujące życie kulturalne lokalnej wspólnoty samorządowej. To stowarzyszenie ma w swoim dorobku nie tylko współredagowanie „Gazety Opinogórskiej”, ale także kilka opracowań zwartych, między innymi lokalnych monografii i zbiorów poezji. Bożena Królik należy do członków jego założycieli.